

PAUL M. BARFORD

## PODEBŁOCKIE KOŚCI NIEZGODY

W artykule zamieszczonym w jednym z ostatnich tomów „Archeologii Polski” została zaprezentowana bardzo ciekawa próba podsumowania wyników archeozoologicznego badania materiału kostnego ze 108 stanowisk średniowiecznych i nowożytnych w Polsce (A. Gręzak, B. Kurach 1996). Mając świadomość długoletniej i chlubnej tradycji polskiej archeologii w dziedzinie badań archeozoologicznych, można się dziwić, że jest to pierwsza próba takiego przedsięwzięcia w skali całego kraju. Niemniej ów pionierski artykuł budzi refleksje: czy nie jest jeszcze zbyt wcześnie na próbę tego rodzaju podsumowania? Większość materiałów uwzględnionych przez Autorki pochodzi z badań z lat 60. i 70., a opublikowane sprawozdania (na których praca jest oparta), ogólnie rzecz ujmując, traktują problem kwantyfikacji materiału kostnego w sposób nazbyt uproszczony — przez liczenie rozpoznawalnych fragmentów kości każdego gatunku, bez ustalania np. minimalnej liczby jednostek (MIN). Opracowania te charakteryzuje również brak rozważenia problemów tafonomicznych i podepozycyjnych oraz brak nawiązań do kontekstu archeologicznego (oprócz wykorzystania go jako metody pomocniczej do ustalenia chronologii). Oparty na takim materiale artykuł A. Gręzak i B. Kurach mógł przedstawić tylko uproszczony obraz rzeczywistości. Niemniej skłania on nas do myślenia i do wzmożonej pracy, zmierzającej do radykalnego polepszenia baz danych, które mogłyby posłużyć do dalszych prac syntetycznych tego rodzaju, zakrojonych na szeroką skalę.

Obraz przemian prezentowany przez Autorki zakłócony jest przez kilka wyników odbiegających od normy. Najbardziej rzucającym się w oczy przykładem jest liczba kości małych przeżuwaczy z Podebłocia, zaprezentowana już wcześniej przez jedną z Auterek w jej pracy magisterskiej, napisanej w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego w roku 1993–1994 (B. Kurach 1994)<sup>1</sup>. A. Gręzak i B. Kurach (1996, s. 156–157) piszą:

„Wyjątkową sytuację zaobserwowano na stanowisku 1 w Podebłociu [...] osadzie datowanej na VIII wiek, na terenie której pod koniec tego stulecia powstał gród. Największe znaczenie miały tu owce i koza. Taki model gospodarki nie miał odpowiednika wśród rozpatrywanych w pracy ośrodkach wczesnośredniowiecznych z terenu ziem polskich. Duża rola, jaką odgrywały małe przeżuwacze w gospodarce Podebłocia, jest cechą wyróżniającą tę osadę spośród innych stanowisk z tego okresu. Ta odmienność gospodarcza [...] mogłaby sugerować nielokalne pochodzenie ludności zamieszkującej w Podebłociu”.

W artykule Autorki nie rozwijają dalej tego ciekawego tematu. Bardzo zbliżony w treści jest *passus* na temat tych materiałów w dosyć osobliwej publikacji Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, poświęconej, między innymi, podsumowaniu w skrótovej formie wyników badań w Podebłociu, gdzie kierownik badań (E. Marczak red. 1995, s. 100–101) pisze:

„...duża rola, jaką owca i koza odgrywały w gospodarce Podebłocia, jest cechą wyróżniającą to stanowisko spośród innych stanowisk wczesnośredniowiecznych. Ta odmienność gospodarcza mogłaby sugerować nielokalne pochodzenie ludności, która w VIII w. przybyła do Podebłocia. Być może przybysze narzucali miejscowym osadnikom z czasem swe zwierzchnictwo i jakieś powinności (np. dostarczanie wybranych części tuszy mięsnej do grodu...”.

<sup>1</sup> Stanowisko w Podebłociu eksplorowane jest od 1981 r. jako projekt badawczy Zakładu Archeologii Wczesnego Średniowiecza Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego. Od 1981 do 1994 r. kierownikiem wykopalisk był prof. dr hab. Jerzy Gąssowski, od 1994 badaniami kieruje mgr Ewa Marczak. Kompleks osadniczy stanowią gród (stan. 1), który miał dwie fazy budowy, oraz osady przygodowe (stan. 2 i 3).

Tu społeczna interpretacja wyników analizy kości posunęła się o jeden krok dalej: Autorka, z odwołaniem do modelu migracjonistycznego, interpretuje w duchu marksistowskim powstanie feudalnych stosunków między klasami społecznymi (zgodnie zresztą z prezentowanym przez nią obrazem prahistorii jako serii sukcesywnych formacji społecznych; zob. E. Marczak red. 1995, s. 187). Nie wyjaśniono, skąd owa ludność „nielokalna” miała pochodzić. Warto zauważyć, że według K. Polka (1994, s. 61–62) kilka zespołów kostnych ze Słowacji z okresu wielkomorańskiego ma zbliżony charakter. Czyżby „ludność podobłocka” pochodziła z Zakarpacia? A może pochodziła spośród koczowniczych pasterzy stepów (jeśli tak, jak można tłumaczyć utrzymanie dawnego trybu życia w zupełnie innym środowisku naturalnym?, por. J. Gąsowski 1994, s. 26–27)?

Przed dalszym rozwinięciem tego wątku warto byłoby jednak zbadać bardziej dokładnie źródła, na których te domysły mogłyby być oparte. Nie po raz pierwszy bowiem znaleziska podobłockie zostały ogłoszone jako „ewenement archeologiczny” przed dokładnym zbadaniem i opublikowaniem materiału, który stał się przedmiotem sensacji<sup>2</sup>. I w tym przypadku pośpieszna chęć uzyskania ciekawych wniosków grozi zniekształceniem wyników badania naukowego.

Stanowisko I (grodzisko) jest eksplorowane od 1981 r. przez ekspedycję Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, pierwotnie pod kierownictwem prof. dr hab. Jerzego Gąsowskiego. Podczas pierwszych czterech sezonów warstwy były eksplorowane poziomami mechanicznymi; w 1985 mgr Andrzej Gołębniak prowadził prace wykopaliskowe metodą stratygraficzną, ale po jego odejściu z ekspedycji rok później powrócono do eksploracji mechanicznej. W latach 1992–1994 autor tej notatki prowadził dalsze prace terenowe na stan. I w sposób stratygraficzny i zaczął opracowywać wyniki badań z poprzednich dziesięciu lat. Materiał z lat wcześniejszych należało połączyć z kontekstem archeologicznym. Znaleziska archeologiczne wydobyte z poziomów mechanicznych zostały zainwentaryzowane z podaniem daty dziennej, głębokości zalegania zabytku oraz przybliżonej tylko wartości współrzędnych danego odcinka wykopu; warstwy nie były numerowane. Położenie zabytku oznaczano jedynie jako np.: „Wykop IV, Odcinek C, N 2–7m, E 3–5m. gł. 119.35–119.55, czarna ziemia”. Wiele faktów archeologicznych nie zostało wykrytych przy zastosowaniu techniki eksploracji poziomami mechanicznymi (na temat wad tej metodyki, zob. P.M. Barford, w druku).

Pierwszym etapem przygotowania opracowania stanowiska przez autora niniejszych uwag było więc zrekonstruowanie stratyfikacji stanowiska drogą dopasowywania skąpych informacji, zawartych w dokumentacji rysunkowej poziomych i pionowych przekrojów przez eksplorowane warstwy do skrótego opisu warstw w dzienniku badań. Po zrekonstruowaniu stratyfikacji stanowiska i ponumerowaniu jednostek stratygraficznych, skonstruowana została macierz Harris'a, na podstawie której wydzielono dziesięć faz chronologicznych (P.M. Barford, E. Marczak 1993). W 1993 r. pani Beata Kurach zbierała dane do pracy magisterskiej na temat materiału kostnego z Podobłocia na tle innych stanowisk wczesnośredniowiecznych w Polsce (B. Kurach 1994). Po dokonaniu identyfikacji materiału kostnego, B. Kurach dostarczyła autorowi numery inwentarzowe zanalizowanych zabytków i otrzymała od niego nowe numery jednostek stratygraficznych i faz dla wszystkich zespołów materiału kostnego, które udało się połączyć ze stratygrafią. Na tej podstawie przygotowała obraz zmian w materiale kostnym w obrębie poszczególnych stanowisk w Podobłociu w ujęciu chronologicznym. Niestety, sposób ich kopania w latach 1981–1984 oraz w roku 1991 pozbawił wiele zespołów zabytków ich pierwotnego kontekstu archeologicznego, bowiem podczas eksploracji metodą poziomów mechanicznych, wyróżnionych arbitralnie, znaleziska z kilku warstw często bywały zbierane łącznie do jednej torebki, oznaczonej jednym numerem inwentarzowym.

Dość dużo materiału kostnego pochodziło z warstw I obiektów z fazy 2 na stanowisku I (datowanej przez autora na podstawie serii dat <sup>14</sup>C na koniec VII/pocz. VIII w.; por. P.M. Barford, E. Marczak 1993, ryc. 9), przysypanych przez wał grodu z pierwszej fazy jego funkcjonowania

<sup>2</sup> Mam na myśli szczególnie słynne tzw. tabliczki z Podobłocia, które ciągle (czerwiec 2000) czekają na pełną publikację.



(prawdopodobnie z VIII w.). Niestety, w 1993 r. nie wszystkie te materiały były dostępne do badań. Dotyczyło to szczególnie części materiałów z wykopu V, eksplorowanego w 1983 r. Ani ceramiki, ani kości z wykopu V, w którego obrębie było stosunkowo dużo obiektów i warstw z fazy 2, nie można było odnaleźć w magazynach Instytutu Archeologii w czasie opracowywania materiałów kostnych przez B. Kurach. W roku 1994, ale już po obronieniu przez B. Kurach pracy magisterskiej, odkryto wysoko na półkach w innym warszawskim magazynie archeologicznym (przy ul. Traugutta) nieczytelnie oznaczone pudełko pokryte kurzem, zawierające zaginione materiały z wykopu V<sup>3</sup>. Niestety (o ile mi wiadomo), do tej pory ani ceramika, ani kości z tych pudełek nie zostały opracowane.

Rzecz w tym, że na podstawie materiałów analizowanych przez mgr Kurach w 1993–1994 r., nie można stwierdzić, czy zespoły z fazy 2 na stanowisku 1 w Podeblęciu rzeczywiście mają strukturę odbiegającą od wczesnośredniowiecznych norm polskich. Materiał z Podeblęcia, na którym są oparte dane cytowane przez A. Gręzak i B. Kurach (1996, tab. 2 poz. 59), może być przedstawiony w formie tabelarycznej<sup>4</sup>:

Tabela 1. Materiał kostny z obiektów z fazy 2 na stan. 1 w Podeblęciu

Table 1. Faunal remains from features of phase 2 on site 1 at Podeblęcie by stratigraphical context and animal species

Gatunek	Lokalizacja						Łącznie	
	j.s. 89	j.s. 289	j.s. 290	j.s. 295	j.s. 307	j.s. 310	w liczbach	w %
Bydło	—	—	4	—	—	6	10	9
Świnia	1	5	9	5	1	10	31	28
Ow./koz.	—	5	35	6	5	15	66	59
Koń	—	—	1	—	—	—	1	1
Pies	—	1	1	—	—	1	3	3
Razem	1	11	50	11	6	32	111	100

j.s. = jednostka stratygraficzna; ow./koz. = owca/koza (małe przeżuwacze); procenty zaokrąglone.

Z zestawienia tego wyniku, że podstawą konkluzji odmienności materiałów z fazy 2 osady w Podeblęciu jest identyfikacja zaledwie 111 fragmentów kości. Obiekt 89 jest dołkiem postłupowym w wykopie V, natomiast inne oznaczone materiały pochodzą z różnych warstw (j.s. 289, 290, 295, 307, 310) w wypełniku tylko jednego obiektu (j.s. 119, rów w wykopie XI). B. Kurach opracowała znaleziska kości według uporządkowania narzuconego przez numery inwentarza, które oznaczają grupy materiału zbierane według kryteriów niezależnych od stratyfikacji (dzień, głębokość, odcinek wykopu). W swym opracowaniu nie dostrzegła, że analizowany materiał w rzeczywistości pochodził z jednego obiektu. Problem ten wynika z wybranej przez badaczy metody kopania stanowiska wielowarstwowego poziomami mechanicznymi, w większości niezależnie od przebiegu i granic poszczególnych warstw naturalnych, bez ich numerowania podczas wydzielania oraz nielogicznego i trudnego do wykorzystania w opracowaniu systemu inwentaryzacji znalezisk w obrębie arbitralnych jednostek. Pojawianie się w literaturze fałszywego obrazu rzeczywistości źródłowej spowodowane jest przez nieprzestrzeganie podstawowej zasady sprawdzania wzajemnych relacji między danymi dostarczonymi archeologowi przez badaczy innych specjalności i innymi rodzajami informacji o stanowisku (choćby o sekwencji stratygraficznej).

<sup>3</sup> Materiały te zostały odnalezione przez panią Marię Kołacz.

<sup>4</sup> Dane uwzględnione w tabeli pochodzą z wcześniejszego opracowania autora (w archiwum IA UW), zawierającego wyniki badań w Podeblęciu. Zaczepnięte zostały z pracy B. Kurach (1994, tabela 8) za pozwoleniem Autorki. Chciałbym tu podziękować mgr Kurach za udostępnienie materiałów ze swej pracy.

Przykład ten doskonale ilustruje również, jak sposób eksplorowania oraz dokumentowania stanowiska podczas wykopaliisk może utrudniać opracowanie wyników i formułowanie wniosków oraz wpływać na przejrzystość dokumentacji, nawet dla samych badaczy.

Konkludując, nie stanowisko 1 w Podedłociu odbiega od norm, lecz wypełnisko (czy wypełniska) jednego obiektu<sup>5</sup>. W takiej sytuacji wydaje się, że nie ma powodów, by rozważać dalej temat przedstawianej w literaturze „nietyposwej struktury” materiału ze stan. 1 w Podedłociu, z nim stanowisko nie będzie w pełni opublikowane, a wszystkie materiały udostępnione do analiz (zob. też P.M. Barford 1998, s. 513–514).

#### WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY

- Barford P. M.  
1998 *Writing the past: approaches to the publication of excavations*, [w:] *Theory and practice of archaeological research*, S. Tabaczyński red., t. III, Warszawa, s. 504–541.  
w druku *Aspekty metodyki, technik i organizacji archeologicznych badań ratowniczych: materiały do dyskusji*, Poznań.
- Barford P. M., Marczałak E.  
1993 *The settlement complex at Podedłocie, gm. Trojanów, an interim report of investigations 1981–1992*, „Światowit”, t. 37, s. 147–167.
- Gąssowski J.  
1994 *The dawn of Medieval European culture*, „Światowit”, t. 37, s. 17–36.
- Gręzałak A., Kurach B.  
1996 *Konsumpcja mięsa w średniowieczu oraz w czasach nowożytnych na terenie obecnych ziem Polski w świetle danych archeologicznych*, „Archeologia Polski”, t. 41, z. 1–2, s. 139–167.
- Kurach B.  
1994 *Konsumpcja mięsa i hodowla zwierząt we wczesnośredniowiecznym kompleksie osadniczym w Podedłociu, woj. siedleckie*, Warszawa. Maszynopis pracy magisterskiej w archiwum Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego.
- Marczałak E. red.  
1995 *Podręcznik archeologiczny Podedłocie*, wyd. II, Warszawa.
- Polek K.  
1994 *Podstawy gospodarcze państwa wielkomorawskiego*, Kraków.

PAUL M. BARFORD

#### BONES OF CONTENTION AT PODEBŁOCIE

##### S u m m a r y

The summary of the evidence from Early Medieval bone assemblages from Poland published in a previous volume of “Archeologia Polski” (vol. 41: A. Gręzałak, B. Kurach 1996) and in an interim publication of the site by the director of the excavation from Warsaw University pointed to the material from Podedłocie (commune Trojanów, voivodeship Mazowieckie) as being “atypical”. In

<sup>5</sup> Warto przy okazji zwrócić uwagę, że materiał kostny ze stanowiska 3 (podgrodzie) w Podedłociu, pochodzący z obiektów z fazy 3.1, częściowo równoczesny z fazą 2 na stan. 1, ma rozkład niewiele odbiegający od „polskich norm” (A. Gręzałak, B. Kurach 1996, s. 147, tab. 2 poz. 60: bydło — 41%, świnia — 28%, owca/koza — 23%, koń — 7%).

these publications, this is attributed to a possible migration of a foreign population. The author points out that a study of the original field documentation shows that this precipitous conclusion is based on the examination of only 111 fragments of bone, all but one from the fill of a single feature. The problem arose from difficulties in understanding the stratigraphy resulting from the illogical system of inventarisation of the finds coupled with excavation by arbitrary "spits" adopted by the excavators, as well as a lack of reintegrating the data from bone identifications with the stratigraphical record before publication of the conclusions. The article calls for closer analysis of the source materials before the presentation of "significant" interpretations by the Podeblocie excavation team.